

Politeja

nr 5(74), 2021, s. 73-87

<https://doi.org/10.12797/Politeja.18.2021.74.05>

Licencja: CC BY-NC-ND 4.0

**Michał KUŹMIŃSKI** 

Uniwersytet Warszawski

mm.kuzminski@uw.edu.pl

## NIEWYGODNE DZIEDZICTWO?

### ZNACZENIE POGAŃSKIEGO ANTYKU W PRZESTRZENI CHRZEŚCIJAŃSKIEGO RZYMU

**ABSTRACT** Uncomfortable Heritage? The Meaning of Pagan Antiquity in the Space of Christian Rome

The decline of paganism in Late Antiquity contributed to the transformation of culture of the Roman society. With the victory of Christianity, which became firstly a dominant and later the only accepted religion, the objects of the classical culture became a problematic heritage. The aim of the paper is to present the Christians' shifting attitude towards the material remains of the pagan culture and the way in which they influenced and shaped the identity of the Christian community. These processes are analyzed on the example of Rome in the period from the 4th to the 6th century. Special attention is paid to the area of the Roman Forum, which was characterized by exceptional accumulation and density of the monuments which constituted the pagan heritage. Since it was the central and representative space, the symbolical character of the forum was very important for the leaders of the local community and its transformations reflect very well the changing attitude of the Christians towards the pagan heritage.

**Keywords:** Rome, cultural heritage, Christianity, paganism

**Słowa kluczowe:** Rzym, dziedzictwo kulturowe, chrześcijaństwo, pogaństwo

Tożsamość kulturowa miasta stanowi zawsze wypadkową jego historii, dziedzictwa materialnego oraz pamięci zbiorowej mieszkańców. Im dłuższe dzieje danego ośrodka, tym bardziej skomplikowane są relacje różnych elementów składowych jego tożsamości. Sytuacja taka obecna jest w Rzymie, który na przestrzeni wielu wieków swojej historii wielokrotnie przechodził głębokie przemiany kulturowe. Szczególnie wyraźna jest transformacja, która zaszła na przełomie późnego antyku i wczesnego średniowiecza, między IV a VI wiekiem. Wtedy to chrześcijaństwo stało się religią dominującą i wyparło całkowicie starsze religie pogańskie. Procesy te wraz ze zmianami polityczno-ekonomicznymi doprowadziły do przeobrażenia modelu zbiorowej tożsamości rzymian, który korespondował z transformacją formalno-funkcjonalną przestrzeni miasta. Przemiany kulturowe miały również wpływ na postrzeganie przeszłości i stosunek do związanych z nią obiektów materialnych.

Wraz z postępującą chrystianizacją społeczeństwa zaczął się pogłębiać dysonans między nową przestrzenią miejską o chrześcijańskim charakterze a starymi obiektami o wyraznie pogańskich konotacjach. Należy zaliczyć do nich przede wszystkim świątynie, kaplice i wizerunki bóstw umieszczone w przestrzeni publicznej. Rosnąca społeczność chrześcijańska pod wpływem swych przywódców w coraz większym stopniu patrzyła na te obiekty z podejrzliwością lub niechęcią. Przy wsparciu władz centralnych, tzn. licznych cesarskich edyktów antypogańskich, zaczęto kwestionować utrwalony przez wieki porządek w przestrzeni publicznej miasta. W efekcie podejmowano działania zmierzające do ograniczenia obecności symboli pogańskich w sferze publicznej i zmniejszenia zasięgu ich oddziaływania na społeczeństwo<sup>1</sup>.

Problem pogańskiego dziedzictwa był jednak znacznie bardziej złożony. Po pierwsze, świątynie nawet po zamknięciu stanowiły własność państwową. Ze względu na liczebność i cenne surowce użyte do ich budowy miały dużą wartość materialną, a ich celowe zniszczenie motywowane względami religijno-ideologicznymi nie wchodziło w rachubę. Po drugie, obiekty kultu nierzadko związane były bezpośrednio z chwalebnyymi momentami z historii Rzymu. Przykładem są świątynie wybudowane przez polityków jako wypełnienie przyrzeczeń złożonych bóstwom w chwilach zagrożenia państwa. Po trzecie wreszcie, pogańskie świątynie, kaplice i wizerunki bóstw były nierozzerwalnie splecione z tkanką miasta – gęsto rozmieszczone, stanowiły integralną część przestrzeni miejskiej. Sąsiadując z budynkami użyteczności publicznej, tworzyły z nimi harmonijną całość. To wszystko wskazuje na złożony, wielopoziomowy i niejednoznaczny charakter obiektów pogańskich, który koresponduje również z różnorodnym podejściem członków społeczności chrześcijańskiej do tego typu materialnego dziedzictwa<sup>2</sup>.

Problem omawiany w artykule można potraktować jako przykład niewygodnego dziedzictwa (ang. *dissonant heritage*) obecnego we współczesnych studiach nad

<sup>1</sup> R. Chenault, *Beyond Pagans and Christians: Politics and Intra-Christian Conflict in the Controversy over the Altar of Victory*, [w:] *Pagans and Christians in Late Antique Rome: Conflict, Competition, and Coexistence in the Fourth Century*, red. M.R. Salzman, M. Sághy, R.L. Testa, New York 2016, s. 46-63.

<sup>2</sup> Zob. M. Ożóg, *Kościół starożytny wobec świątyń oraz posągów bóstw*, Kraków 2009.

dziedzictwem kulturowym<sup>3</sup>. Przez pojęcie to rozumiany jest ogół obiektów materialnych będących dziedzictwem wcześniejszych okresów, które wywołują napięcie i dysonans w relacji z lokalną społecznością<sup>4</sup>. Ambiwalentny stosunek spowodowany jest najczęściej obecnością elementów obcych lub przeciwnych aktualnie dominującym w społeczeństwie wartościom. Strategie radzenia sobie z niewygodnym dziedzictwem są zróżnicowane i zależą od wielu czynników, m.in. poziomu dysonansu i czasowego dystansu względem obiektów zaliczanych do owego dziedzictwa. Problem ten w odniesieniu do sytuacji wczesnochrześcijańskiego Rzymu zostanie przeanalizowany w artykule w odniesieniu do tekstów źródłowych, istniejących publikacji i obiektów zachowanych do czasów współczesnych.

Strategie chrześcijan ewoluowały na przestrzeni lat, przybierając jedną z dwóch form: kontestacji pogańskiego dziedzictwa i prób wyeliminowania go albo dążenia do adaptacji i wykorzystania go do własnych zamierzeń. Celem artykułu jest prezentacja tych zmieniających się tendencji oraz próba odpowiedzi na pytanie, jak niewygodne dziedzictwo wcześniejszych okresów wpływało na kształtowanie się wizerunku Rzymu jako miasta chrześcijańskiego.

Tożsamość danej społeczności najwyraźniej manifestuje się w obiektach powstających w centrach życia społecznego, to znaczy w najbardziej reprezentacyjnych i centralnie umiejscowionych przestrzeniach publicznych. W przypadku Rzymu do takich miejsc należy przede wszystkim Forum Romanum. Z tego względu ów obszar zostanie wykorzystany w artykule do zilustrowania procesów kulturowych zachodzących w omawianym okresie.

#### IV WIEK – PRÓBA RENEGOCJACJI ISTNIEJĄCEGO ŁADU

W pierwszych dwóch dekadach IV wieku w polityce cesarstwa rzymskiego zaszedł diametralny zwrot. Jeszcze na początku tego stulecia chrześcijaństwo stanowiło religię nieuznaną przez państwo, a jego wyznawcy za panowania Dioklecjana byli prześladowani w ramach jednej z najbrutalniejszych kampanii antychrześcijańskich<sup>5</sup>. Jednak już kilka lat później wydany został edykt tolerancyjny Galeriusza oraz edykt mediolański Konstancyjna i Licyniusza z 313 roku<sup>6</sup>.

W efekcie tych wydarzeń chrześcijaństwo dość szybko przeistoczyło się z religii prześladowanej w pełni legalną i uznaną przez państwo. Rozpoczął się również trwający kilka dekad okres gwałtownego rozwoju tej religii, liczba jej wyznawców stale rosła, zaś aparat państwowy wspierał ją finansowo i był coraz bardziej podatny na jej wpływy.

<sup>3</sup> Por. J. Tunbridge, G. Ashworth, *Dissonant Heritage: Managing the Past as a Resource in Conflict*, Chichester 1996.

<sup>4</sup> O. Creighton, *Contested Townscapes: The Walled City as World Heritage*, „World Archaeology” 2007, vol. 39, nr 3, s. 339-340.

<sup>5</sup> P. Keresztes, *From the Great Persecution to the Peace of Galerius*, „Vigiliae Christianae” 1983, nr 37(4), s. 379-399.

<sup>6</sup> H. Pohlsonder, *The Emperor Constantine*, London 2004.

I choć IV wiek nie był okresem niezakłócanego wzrostu pozycji chrześcijaństwa<sup>7</sup>, pod koniec tego stulecia zostało ono ogłoszone religią panującą w cesarstwie<sup>8</sup>. Nie oznaczało to bynajmniej, że wszyscy poganie przeszli w tym momencie na religię promowaną przez państwo. Przez kolejne kilkadziesiąt lat stanowili oni dość liczną grupę społeczną, zaś ich znaczniejsi przedstawiciele sprawowali niejednokrotnie najwyższe urzędy państwowe, nawet mimo kolejnych dekretów antypogańskich. Wśród owych dygnitarzy jednym z najbardziej znaczących był Kwintus Aureliusz Symmachus, prefekt Rzymu w latach 384-385, konsul w roku 391 oraz wybitny orator i obrońca tradycyjnych wierzeń pogańskich<sup>9</sup>. Warto wymienić również wpływowego przywódcę rzymskich pogan, Wirusza Nikomacha Flawiana, który w latach 390-392 pełnił urząd prefekta Italii<sup>10</sup>. Tradycyjna religia politeistyczna szczególnie mocno utrzymywała się na obszarach wiejskich, gdzie proces transformacji tożsamości kulturowej przebiegał najwolniej<sup>11</sup>. Ponadto dysponujemy informacjami o różnych pogańskich autorach i myślicielach, którzy byli aktywni jeszcze w V i VI wieku. Wśród nich wymienić można na przykład historyka Zosimosa, poganina, który w swojej *Nowej Historii* oskarżał chrześcijaństwo o doprowadzenie do załamania się potęgi cesarstwa<sup>12</sup>, czy Damaskiosa i innych filozofów pogańskich działających w szkole ateńskiej do jej zamknięcia w 529 roku<sup>13</sup>. Wydaje się, że pogaństwo zostało ostatecznie zwalczone dopiero za panowania Justyniana Wielkiego lub niedługo potem.

IV wiek był zatem okresem nieustannie rosnącej pozycji i znaczenia Kościoła, jednak konserwatywne elity związane z tradycyjnymi kultami wciąż jeszcze zachowywały wtedy daleko sięgające wpływy. Chrześcijanie nie mogli więc narzucić swojej wizji tego, jak powinno wyglądać oraz funkcjonować miasto. Musieli się liczyć ze zdaniem pogan, zaś spory nierzadko rozstrzygane były na dworze cesarskim.

Zatem w tym okresie chrześcijanie, mimo oczywistej niechęci lub wręcz wrogości do obiektów pogańskich, nie mogli wymóc na władzach centralnych ich usunięcia z przestrzeni publicznej. Zamiast tego obecne były starania zmierzające do wypracowania modelu koegzystencji dwóch różnych systemów religijnych w obrębie jednego miasta oraz stopniowo nasilające się próby renegotjacji istniejącego ładu. Skoro Kościół nie mógł zmuszać do usuwania i niszczenia obiektów pogańskich, redagował apele

<sup>7</sup> Kościół musiał zmagać się wielokrotnie z poważnymi zagrożeniami ze strony heretyków i nawracających reakcji pogańskich, z których niewątpliwie najsłynniejsza przypada na czas panowania Juliana Apostaty.

<sup>8</sup> H. Hendrix, *Thessalonica, Thessalonians*, [w:] *Encyclopedia of Early Christianity*, red. E. Ferguson, New York–London 1990, s. 898.

<sup>9</sup> D. Vera, *Symmachus*, [w:] *Late Antiquity: A Guide to the Postclassical World*, red. G.W. Bowersock, P. Brown, O. Grabar, Cambridge 1999, s. 707-708.

<sup>10</sup> A. Szoka, *Poganie w świecie rzymskim w IV wieku*, [w:] *Świat rzymski w IV wieku*, red. P. Filipczak, R. Kosiński, Kraków 2015, s. 374.

<sup>11</sup> *Tamże*, s. 368.

<sup>12</sup> T. Barnes, *Zosimus*, [w:] *Late Antiquity...*, s. 757.

<sup>13</sup> G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, t. 4: *Szkoły epoki Cesarstwa*, przeł. E.I. Zieliński, M. Podbielski, Lublin 2012, s. 657.

nawołujące do ograniczenia obecności symboli politeistycznych w przestrzeni miasta, ze szczególnym naciskiem na miejsca ogólnodostępne, używane przez wszystkich mieszkańców i przybyszów.

Wygląd miasta bardzo powoli dostosowywał się do dynamicznych zmian społecznych w sferze kultury. Mimo nierzadko imponujących inwestycji w infrastrukturę kościelną (wśród której kilka znaczących budowli zostało ufundowanych już za Konstantyna Wielkiego) tkanka miejska Rzymu zachowywała w dominującym stopniu pogański charakter<sup>14</sup>. Z jednej strony było to spowodowane przytłaczającą przewagą liczebną obiektów pogańskich nagromadzonych na przestrzeni wieków. Z drugiej – wielkie świątynie, jak na przykład bazyliki św. Krzyża z Jerozolimy, św. Piotra na Watykanie i Najświętszego Zbawiciela na Lateranie, powstawały na peryferiach miasta, w oddaleniu od ścisłego centrum, które utrzymywało niezmienny charakter.

Oprócz pogańskich świątyń w mieście funkcjonowały również inne obiekty postrzegane przez kościelnych przywódców jako relikty dawnego świata lub wręcz siedliska grzechu, które powinny zostać porzucone przez wszystkich ludzi wiernych Chrystusowi. Krytyka dotyczyła przede wszystkim amfiteatrów, teatrów i cyrków<sup>15</sup>. Rozrywki związane z tymi miejscami były powszechnie potępiane przez kościelnych przywódców z dwóch powodów. Po pierwsze, odciągały chrześcijan od czczenia Boga oraz skromnego, umiarkowanego i pobożnego życia. Po drugie zaś, świeckie rozrywki, takie jak walki gladiatorów, wyścigi i sztuki teatralne, często związane były z różnego rodzaju świętami obchodzonymi ku czci bogów pogańskich.

Przestrzeń publiczna Rzymu była zatem wypełniona obiektami o dość wyraźnych konotacjach religijnych. Ponadto dla każdego użytkownika tej przestrzeni wyraźnie widoczne były wszelkiego rodzaju rytuały odbywające się w sposób otwarty: celebracje świąt, procesje, a przede wszystkim składanie bóstwom ofiar na ołtarzach znajdujących się na zewnątrz, przed świątyniami. Tak było przynajmniej do czasów panowania Teodozjusza, który wydał szereg dekretów zakazujących publicznego składania ofiar i oddawania czci posągom bóstw w świątyniach<sup>16</sup>. Zatem przez zdecydowaną większość IV wieku chrześcijanie byli mimowolnie świadkami aktywnego użytkowania obiektów pogańskiego dziedzictwa materialnego.

O ile widok świątyń i kaplic pogańskich mógł jedynie gorszyć chrześcijan, o tyle istniały w Rzymie miejsca, które przeznaczone były na równi dla przedstawicieli obu grup i w ich przypadku wyznawcy Chrystusa zdecydowanie domagali się, by zostały one przekształcone w taki sposób, by stanowiły przestrzeń neutralną religijnie. Do tego typu obiektów należała kuria – siedziba senatu na Forum Romanum.

Od momentu ogłoszenia edyktu mediolańskiego liczba chrześcijan w strukturach władzy sukcesywnie rosła. Również wśród elit senatorskich coraz większą grupę stanowili chrześcijanie. Niemniej jednak ta grupa społeczna charakteryzowała się

<sup>14</sup> R. Krauthheimer, *Rome: Profile of a City, 312-1308*, Princeton 1980, s. 36.

<sup>15</sup> H.-I. Marrou, *Zmierzch Rzymu czy późna starożytność? III-VI wiek*, przeł. M. Węcowski, Warszawa 1997, s. 29-30.

<sup>16</sup> R. Lim, *Christian Triumph and Controversy*, [w:] *Late Antiquity...*, s. 208.

dalece posuniętym konserwatyzmem i przywiązaniem do tradycyjnych wartości i kultów. Transformacja tożsamości religijnej zachodziła więc w kręgach senatorskich wolniej niż w biedniejszych warstwach społecznych, a ponadto można przypuszczać, że u schyłku IV wieku wciąż znaczna liczba senatorów była poganami<sup>17</sup>.

Biorąc pod uwagę te uwarunkowania, badacze postrzegają niekiedy Forum Romanum jako swego rodzaju „twierdzę” ostatnich generacji pogańskich arystokratów otwarcie stawiających opór nieuniknionym przemianom kulturowym zachodzącym w tym czasie w strukturze społecznej cesarstwa<sup>18</sup>. Istotnie, rzymski rynek słusznie identyfikowany jest z warstwą senatorską, której przedstawiciele postrzegali go jako główną arenę swej publicznej działalności – przede wszystkim dzięki kurii, w której zbierał się senat, ale również dzięki świątyniom i pomnikom, wokół których ogniskowały się senatorskie praktyki rytualne i kommemoratywne.

Istnieją również przesłanki przemawiające za tym, że przestrzeń forum w IV wieku w istocie różniła się od innych części miasta pod względem podejmowanych tam działań budowlanych i renowacyjnych podkreślających jego pogański charakter. A to dlatego, że w okresie, w którym Rzym zyskiwał w coraz większym stopniu chrześcijański charakter poprzez fundowanie nowych budowli kościelnych, żadna tego typu inwestycja nie miała miejsca na Forum Romanum. Zamiast tego podejmowano usilne starania mające na celu zachowanie dotychczasowej tożsamości tej przestrzeni, m.in. odbudowę świątyni Saturna zniszczonej po pożarze w 360 roku<sup>19</sup>, przebudowę portyku harmonijnych bogów w 367 roku<sup>20</sup> oraz walkę w obronie ołtarza i posągu Wiktorii w budynku kurii.

Budynek, w którym obradował senat, w IV wieku był stosunkowo młody, został bowiem wzniesiony przez Dioklecjana na fundamentach wcześniejszej konstrukcji zniszczonej w pożarze w 284 roku<sup>21</sup>. Obiekt odwoływał się jednak bezpośrednio do długich tradycji, ponieważ w swojej formie powielał z nieznacznymi zmianami układ i wygląd wcześniejszego gmachu wzniesionego jeszcze za czasów Juliusza Cezara. Po zwycięstwie pod Akcjum Oktawian August umieścił wewnątrz kurii ołtarz i posąg bogini Wiktorii, który w rękach rzymskich znajdował się już od III wieku p.n.e., kiedy to został zrabowany z podbitego Tarentu<sup>22</sup>. Oba obiekty przechowywane były przez kilka wieków w budynku kurii, gdzie odgrywały istotną rolę. Po pierwsze, figura Wiktorii stanowiła swego rodzaju pomnik zwycięstw imperium i symbol jego siły. Po drugie zaś, ołtarz poświęcony bogini stał się elementem tradycji i wewnętrznego rytuału obradującego senatu. Źródła pisane poświadczają bowiem, że senatorowie wchodzący

<sup>17</sup> D. Gwynn, *The „End” of Roman Senatorial Paganism*, [w:] *The Archaeology of Late Antique „Paganism”*, red. L. Lavan, M. Mulryan, Leiden–Boston 2011, s. 136–137.

<sup>18</sup> R. Krautheimer, *Rome: Profile...*, s. 35.

<sup>19</sup> *Tamże*.

<sup>20</sup> G. Kalas, *The Restoration of the Roman Forum in Late Antiquity: Transforming Public Space*, Austin 2015, s. 130.

<sup>21</sup> *Tamże*, s. 143.

<sup>22</sup> H. Pohlsander, *Victory: The Story of a Statue*, „Zeitschrift für Alte Geschichte” 1969, nr 18(5), s. 590.



do kurii składali na ołtarzu ofiarę przed rozpoczęciem obrad, jak również zwykli przysięgać na ołtarz, który stał się tym samym probierzem ich lojalności względem państwa i cesarza<sup>23</sup>.

Zatem figura i ołtarz reprezentowały różne znaczenia – były one jednocześnie obiektem kultu, dziełami sztuki, historycznymi pamiątkami oraz symbolem państwa, któremu należny był szacunek, będący jednocześnie wyrazem wierności. Tak eksponowana pozycja pogańskich obiektów w przestrzeni dzielonej przez wyznawców starych religii oraz chrześcijan była jednak nie do zaakceptowania dla tych drugich. Mimo że nie byli oni zmuszani do składania ofiar na ołtarzu Wiktorii, samą jego obecność oraz widok składających ofiary pogan uznawali za niedopuszczalne i obraźliwe<sup>24</sup>.

Chrześcijańskich senatorów, którzy sami nie mogli narzucić swojej woli całemu zgromadzeniu, w obronie ich uczuć religijnych wspierali przychylni im cesarze. Były jednak również momenty, gdy władze centralne faworyzowały pogan. W ten sposób ołtarz i posąg Wiktorii były w ciągu IV wieku kilkakrotnie usuwane i przywracane w budynku kurii. Ich wyniesienie nakazali Konstancjusz II i Gracjan, zaś ponownie umieszczono je na rozkaz Juliana Apostaty i uzurpatora Eugeniusza. Ostatecznie ołtarz i figura zostały usunięte z kurii prawdopodobnie po pokonaniu Eugeniusza w 394 roku lub na początku V wieku<sup>25</sup>.

Działaniom autoryzowanym przez cesarzy towarzyszyły zawsze apele obu grup senatorów oraz innych znaczących postaci życia publicznego. Dzięki wyjątkowo dobrze zachowanym tekstom źródłowym najlepiej znana jest nam dyskusja, która wybuchła po decyzji Gracjana z 382 roku. Pogańscy senatorowie wysłali wtedy do cesarza delegację, która miała wyrazić brak zgody na usunięcie ołtarza Wiktorii. Wysłannicy nie zostali przyjęci przez Gracjana, zaś po jego zamordowaniu ponowili swoją misję, udając się do młodego Walentyniana II. Na czele pogańskiej delegacji stał Symmachus, zaś oficjalną odpowiedź przeciwko jego apelom przygotował św. Ambroży, biskup Mediolanu, w którym znajdował się dwór cesarski<sup>26</sup>. Pisma obu adversarzy przetrwały do naszych czasów, dzięki czemu mamy dość dobry wgląd w ich argumentację oraz stosunek do typu dziedzictwa.

Symmachus postulował pełne przywrócenie ołtarza i posągu Wiktorii w kurii, powołując się na wagę tradycji oraz wielkie znaczenie, jakie dawne kulty miały zawsze w zapewnianiu dobrobytu państwu rzymskiemu<sup>27</sup>. Przywódca pogan kreował się na orędownika tolerancji, podkreślając, że nikt nie zmuszał chrześcijan do składania ofiar Wiktorii. Święty Ambroży metodycznie podważał wszystkie argumenty Symmachusa, wskazując na to, że tradycja nie zwalnia nikogo z obowiązku korekty swych błędów, zaś pozostawienie ołtarza i posągu nie byłoby przejawem tolerancji, lecz dyskryminacji

<sup>23</sup> Tamże, s. 593.

<sup>24</sup> A. Symmachus, *Spór o ołtarz Wiktorii w Kurii Rzymskiej. List 72 i 73 świętego Ambrożego, biskupa Mediolanu, oraz Trzecia Mowa Symmachusa, prefekta Miasta Rzymu*, przeł. P. Nowak, Poznań 2005, s. 55.

<sup>25</sup> H. Pohlsander, *Victory: The Story...*, s. 594-597.

<sup>26</sup> Tamże, s. 594-595.

<sup>27</sup> A. Symmachus, *Spór o ołtarz...*, s. 35.

wymierzonej w chrześcijańskich senatorów, którzy nie posiadali żadnych symboli swej religii wewnątrz kurii<sup>28</sup>.

W stanowisku chrześcijan widoczne są dwie charakterystyczne cechy. Po pierwsze, nie domagają się oni zniszczenia obiektów pogańskich, a jedynie ich usunięcia ze wspólnej przestrzeni. Po drugie, usuniętych symboli nie pragną zastąpić własnymi, w sposób racjonalny przemawiając za rzeczywistym równouprawnieniem, bez faworyzowania żadnej ze stron. Na przykładzie tego sporu nie możemy więc zaobserwować żadnych przejawów fanatycznej nienawiści w stosunku do niewygodnego dziedzictwa materialnego ani tendencji do barbarzyńskiego niszczytelstwa. Co więcej, jak argumentował Robert Chenault, możliwe jest stwierdzenie, że spór ten w większym stopniu stanowił narzędzie propagandy w konfliktach i rywalizacji różnych stronnictw wewnątrz społeczności chrześcijańskiej niż starcie pogan z wyznawcami Chrystusa<sup>29</sup>.

Problem ołtarza Wiktorii był jedynym, który w IV wieku wywołał ostry konflikt i otwarte wystąpienie chrześcijan przeciw poganom w kwestii porządku formalno-funkcjonalnego panującego na Forum Romanum. Inne pomniki i budowle pozostały nienaruszone.

## V WIEK – KRYZYS GOSPODARCZO-POLITYCZNY

Kolejne stulecie było okresem nasilających się niepokojów i licznych najazdów, które wywołały kryzys gospodarczo-polityczny cesarstwa zachodniorzymskiego i jego ostateczny upadek. Imperium musiało borykać się z atakami Gotów, Wandalów, Alanów, Swebów, Hunów i innych grup barbarzyńców, którzy dotkliwie plądrowali wszystkie regiony państwa: od Afryki, przez Galię, po Brytanię. Ponadto cesarstwo osłabiała konflikty wewnętrzne wywołane uzurpacjami między innymi Konstancyjna III, Jowinusa czy Herakliana. Niezdolny do zorganizowania skutecznej obrony sam Rzym został trzykrotnie zdobyty: przez Alaryka, Gejzeryka oraz Rycymera<sup>30</sup>. W tak trudnej sytuacji rozpad cesarstwa był samonapędzającym się procesem. Ciągłe wojny i grabieże prowadziły do spadku dochodów płynących z podatków przez ubożenie podatników i okresową utratę kontroli nad poszczególnymi regionami. To z kolei znacząco obniżało potencjał militarny niezbędny do odzyskania straconych terenów. W efekcie lokalna arystokracja zmuszona była zwracać się po opiekę do władców nowych, barbarzyńskich królestw, zaś dezintegracja prowincji imperium stawała się faktem<sup>31</sup>.

Wydarzenia tego stulecia miały znaczący wpływ na wygląd i funkcjonowanie Rzymu. Miasto znacznie zubożało w wyniku grabieży i kosztów ponoszonych w celu

<sup>28</sup> Tamże, s. 55.

<sup>29</sup> R. Chenault, *Beyond Pagans...*, s. 61.

<sup>30</sup> M. Pawlak, *Rzymski Zachód w latach 395-493*, [w:] *Świat rzymski w V wieku*, red. R. Kosiński, K. Twardowska, Kraków 2010, s. 21-77.

<sup>31</sup> P. Heather, *410 and the End of Civilisation*, [w:] *The Sack of Rome in 410 AD: The Event, its Context and its Impact. Proceedings of the Conference Held at the German Archaeological Institute at Rome, 04-06 November 2010*, red. J. Lipps, C. Machado, P. Von Rummel, Wiesbaden 2013, s. 438-440.



obrony. Wiele budowli i elementów infrastruktury zostało zniszczonych lub uszkodzonych w trakcie najazdów. Po podboju Afryki przez Wandalów Rzym został pozbawiony dostaw zboża kluczowych dla wyżywienia aglomeracji o takich rozmiarach. Ponadto znaczenie polityczne miasta sukcesywnie spadało wobec dominującej pozycji Konstantynopola, Mediolanu i Rawenny. Wszystko to doprowadziło do znacznego spadku liczby ludności Rzymu w ciągu V wieku: z ok. 800 000 do ok. 80 000<sup>32</sup>.

Jednak mimo licznych problemów, z którymi musieli mierzyć się mieszkańcy Wiecznego Miasta w tym stuleciu, proces „chrystianizacji” tkanki miejskiej postępował. Był on oczywiście ograniczony przez kryzys finansowy, niemniej w okresie tym zdołano ufundować kilka znaczących obiektów kościelnych. Można do nich zaliczyć m.in. bazylikę św. Sabiny na Awentynie oraz bazylikę Matki Bożej Większej na Eskwilinie, obie ukończone w latach 30. V wieku<sup>33</sup>.

Stosunek chrześcijan do pogańskiego antyku w tym okresie najlepiej oddaje styl dekoracji i architektura ich świątyń. Cechą charakterystyczną zarówno dla IV, jak i V wieku jest powszechne wykorzystywanie spoliów, to znaczy elementów wtórnie użytych, przeniesionych ze starszych konstrukcji. W nowych chrześcijańskich fundacjach zazwyczaj umieszczano bazy, trzony i kapitele kolumn pozyskane z popadających w ruinę lub przeznaczonych do rozbiórki starych świątyń i innych budowli<sup>34</sup>. Wykorzystywano również cegły, płyty kamienne i elementy dekoracji rzeźbiarskich. Tego typu praktyki były usankcjonowane i wzmacniane częściowo przez względy ekonomiczne: liczne nieużywane i popadające w ruinę gmachy oraz załamanie się handlu i wytwórstwa materiałów budowlanych.

Bardzo często kolumny wtórnie ustawione wewnątrz budowli kościelnych charakteryzowały się dużą różnorodnością i brakiem stylistycznej spójności. Pochodziły z różnych źródeł i cechowały się odmiennymi wymiarami, typami kapiteli i rodzajami kamienia, z których zostały wykonane<sup>35</sup>. Zjawisko to jest często łączone z negatywnym stosunkiem chrześcijan do tradycji wcześniejszych wieków ze względu na kojarzenie klasycznych, symetrycznych porządków architektonicznych z kultami pogańskimi.

Jednak wraz z końcem IV wieku zagrożenie ze strony tradycyjnego politeizmu zostało ostatecznie zneutralizowane. Chrześcijaństwo ogłoszono religią panującą w państwie, zaś pogańskie świątynie zamknięto i zakazano sprawowania kultu. Tym samym wszystkie budowle i wizerunki łączone ze starym kultem straciły znaczenie rytualne i stały się jedynie obiektami dziedzictwa materialnego wypełniającymi przestrzeń miasta. Nieduże grupy pogan istniały jeszcze przez ponad stulecie, lecz zostały pozbawione możliwości sprawowania swych rytuałów publicznie i z wykorzystaniem istniejącej infrastruktury.

<sup>32</sup> S. Fischer, H. Lejdegård, H. Victor, *The Fall and Decline of the Roman Urban Mind*, [w:] *The Urban Mind: Cultural and Environmental Dynamics*, red. J. Sinclair i in., Uppsala 2010, s. 281.

<sup>33</sup> R. Krautheimer, *Rome: Profile...*, s. 45-46.

<sup>34</sup> *Tamże*, s. 34.

<sup>35</sup> M. Hansen, *The Eloquence of Appropriation: Prolegomena to an Understanding of Spolia in Early Christian Rome*, Rome 2003, s. 119.

Wobec tego rozpoczął się proces przyswajania przez Kościół elementów klasycznej kultury pogańskiej, określony przez Richarda Krautheimera jako „chrystianizacja Rzymu i romanizacja chrześcijaństwa”<sup>36</sup>. Wiąże się to ze zwiększoną aktywnością przedstawicieli starych arystokratycznych rodów w kręgach kościelnych i z ich tradycyjnym przywiązaniem do kultury klasycznej utrwalanym przez niezmienny model wychowania wzmocniony stałym kanonem lektur. W architekturze zaś ten zwrot jest widoczny w dekoracji świątyń, jak w przypadku wymienionych wyżej bazylik św. Sabiny i Matki Bożej Większej, gdzie zachowana jest symetryczna harmonia kolumnad, których kolumny cechuje jednolitość porządków.

To wszystko nie oznacza jednak, że chrześcijaństwo zaadaptowało bezkrytycznie całokształt pogańskiej spuścizny kulturowej. Wpływy klasycznej literatury oraz sztuki stopniowo i powoli przekształcały tożsamość Kościoła. Natomiast w V wieku stosunek chrześcijan do pogańskiej spuścizny materialnej wciąż jeszcze był ambiwalentny. Jak zauważył Friedrich Deichmann, sama praktyka używania spoliów jako zasada architektury chrześcijańskiej była antyklasyczna, w związku z tym zmiany stylistyczne zachodzące w pierwszej połowie V wieku nie mogą być traktowane jako pełne i świadome odrodzenie tradycji klasycznych<sup>37</sup>. Nie mamy zatem do czynienia z postawą w pełni afirmatywną, niemniej uzasadnione jest twierdzenie, że stosunek chrześcijaństwa do dziedzictwa pogańskiego stał się w tym okresie bardziej pozytywny. Odwoływano się do klasycznych tradycji, w twórczy sposób je przekształcano oraz wykorzystywano je jako elementy dominującej ideologii<sup>38</sup>.

Nieco odmienna i dość specyficzna była w tym okresie sytuacja Forum Romanum. Jak zostało już wspomniane, przestrzeń ta była wypełniona pogańskimi świątyniami, kaplicami i pomnikami. Gdy zostały zamknięte, stały się w pewnym stopniu przykładami niewygodnego dziedzictwa. Będąc częścią majątku państwowego, nie nadawały się do wyburzenia. Brak zaś było woli i środków (również ze względu na pogłębiający się kryzys państwa), by wykorzystać je do innych celów. Jednocześnie przestrzeń forum nadal była w użyciu: w kurii wciąż zbierał się senat, wykorzystywano publiczne bazyliki i dedykowano nowe pomniki, jak na przykład ten, który poświęcono Stylichonowi<sup>39</sup>. Gęsto zabudowany obszar nie pozwalał zaś na żadne większe zmiany bez konieczności wyburzania lub przebudowy już istniejących obiektów. Zamknięte i nieużywane świątynie oraz kaplice stały więc wśród budynków publicznych w przestrzeni, która pozostawała w powszechnym użyciu i dalej stanowiła jeden z bardziej reprezentacyjnych, centralnych punktów na mapie miasta.

Trudno jest odpowiedzieć na pytanie, dlaczego taki stan rzeczy utrzymywał się przez ponad stulecie, mimo że chrystianizacja pozostałych obszarów miasta postępowała. Mając na uwadze duże inwestycje prowadzone równolegle w innych miejscach,

<sup>36</sup> R. Krautheimer, *Rome: Profile...*, s. 39.

<sup>37</sup> F. Deichmann, *Die Spolien in der spätantiken Architektur*, München 1975, s. 98-99.

<sup>38</sup> M. Hansen, *The Eloquence of Appropriation...*, s. 274-276.

<sup>39</sup> R. Chenault, *Statues of Senators in the Forum of Trajan and the Roman Forum in Late Antiquity*, „The Journal of Roman Studies” 2012, vol. 102, s. 126.

nie można wytłumaczyć go kryzysem gospodarczym, a przynajmniej nie w całości. Jak zostało wcześniej wspomniane, Kościół przełamywał już także niechęć w stosunku do klasycznych tradycji stylistycznych. Zniknęła też główna przeszkoda na drodze do chrystianizacji forum – dominująca na nim grupa konserwatywnych, przywiązanych do starych wierzeń senatorów.

Brak jakichkolwiek działań chrześcijan w kierunku transformacji Forum Romanum pozostaje więc trudny do zrozumienia. Być może odpowiadały za to zabobonne obawy przed „demonami” zamieszkującymi siedziby starych bogów<sup>40</sup>. Jest to niewykluczone, biorąc pod uwagę szczególną niechęć w stosunku do przekształcania pogańskich świątyń w kościoły rozpowszechnioną w zachodnim cesarstwie. Na Wschodzie jednak dosyć wcześnie, bo już w IV wieku, zaczęto praktykować tego typu transformacje<sup>41</sup>. Wytłumaczenie to pozostaje więc nie w pełni satysfakcjonujące.

## VI WIEK – PRZEKSZTAŁCANIE DZIEDZICTWA

Pod koniec V wieku cała Italia została podporządkowana Ostrogotom przez Teodoryka, co dało początek okresowi kilkudziesięciu lat względnego spokoju i dobrobytu<sup>42</sup>. Jednocześnie upadek i dezintegracja cesarstwa zachodniego stały się ostateczne i nieodwracalne. Niedługo po śmierci Teodoryka ambitny cesarz Justynian rozpoczął długotrwałe i bardzo krwawe walki o przywrócenie cesarskiej władzy nad Italią. Wojna z Gotami trwała ponad dwadzieścia lat i zakończyła się sukcesem, lecz zwycięstwo okupione było ciężkimi stratami i poważną dewastacją Italii. Liczba ludności Rzymu spadła do zaledwie 30 000<sup>43</sup>. Senat niemal przestał istnieć, poważnie uszkodzona była infrastruktura miejska. W wyniku przerwania akweduktów miejskie termy przestały funkcjonować. Miasto nie zaznało również wielkiego dobrobytu pod władzą Bizantyńczyków. Niedługo bowiem po ustaniu walk w Italii pojawili się Longobardowie, którzy stali się stałym zagrożeniem dla Rzymu cierpiącego zawsze na niedostateczne wsparcie militarne ze strony wojsk cesarskich<sup>44</sup>.

W zmienionej rzeczywistości politycznej obserwować można kontynuację tych procesów, które występowały już w V wieku. Rzym ubożał i kurczył się, aż osiągnął poziom miasta prowincjonalnego. Pustka w sferze władzy spowodowana ostatecznym upadkiem zachodniego cesarstwa, a później niewystarczająco sprawnym aparatem administracyjnym Ostrogotów i Bizantyńczyków doprowadziły do znacznego wzrostu pozycji i władzy papieża. Mimo ograniczonych środków fundowano budowle tak

<sup>40</sup> H. Saradi-Mendelovici, *Christian Attitudes toward Pagan Monuments in Late Antiquity and Their Legacy in Later Byzantine Centuries*, „Dumbarton Oaks Papers” 1990, vol. 44, s. 55-56.

<sup>41</sup> M. Ożóg, *Kościół starożytny...*, s. 159-162.

<sup>42</sup> M. Pawlak, *Rzymski Zachód...*, s. 75.

<sup>43</sup> K. Twine, *The City in Decline: Rome in Late Antiquity*, „Middle States Geographer” 1992, vol. 25, s. 136.

<sup>44</sup> S. Fischer, H. Lejdegård, H. Victor, *The Fall and Decline...*, s. 291-293.

imponujące jak w wiekach wcześniejszych (należała do nich np. bazylika św. Wawrzyńca<sup>45</sup>). Dalej postępowała również praktyka wykorzystywania materiałów pozyskanych ze stopniowej rozbiórki starszych gmachów.

Zasadnicza zmiana nastąpiła w VI wieku w przestrzeni Forum Romanum. W końcu podjęto bowiem działania zmierzające do przekształcenia symbolicznej wymowy obiektów tam zgromadzonych. Forum dalej pozostawało w użyciu, choć znacznie ucierpiało w wyniku najazdów i zmniejszenia środków dostępnych na renowację. Wciąż jednak toczyło się tam życie publiczne, wzmocnione dodatkowo obecnością przedstawicieli bizantyńskiej administracji, którzy rezydowali w pobliżu, m.in. na Palatynie.

Nie bez znaczenia pozostaje również ograniczenie znaczenia i zanik warstwy senatorskiej, tradycyjnie dominującej na forum, opiekującej się nim i nadającej mu ideologiczny wymiar. W obliczu tej „próżni” nic nie stało na przeszkodzie, by nowe kręgi elit w pełni przejęły opiekę i kontrolę nad symbolicznym charakterem Forum Romanum. Proces ten obserwujemy rzeczywiście w ciągu VI i VII wieku, gdy dygnitarze bizantyńscy i papież poprzez przebudowę i nowe fundacje doprowadzili do transformacji tożsamości tej przestrzeni, przekształcając obiekty starego dziedzictwa z czasów pogańskich w obiekty chrześcijańskie<sup>46</sup>.

Pierwszy kościół na Forum Romanum został dedykowany świętym Kosmie i Damianowi przez papieża Feliksa IV w 527 roku<sup>47</sup>. W tym celu wykorzystana została jedna z obszernych hal należących do kompleksu Templum Pacis od strony forum. Zmiany w wewnętrznym wystroju tej konstrukcji były w owym czasie bardzo powściągliwe, dodano jedynie mozaikę w apsydzie przedstawiającą Chrystusa w otoczeniu świętych wraz z innymi symbolami chrześcijańskimi. Istnieje przypuszczenie, że hala zamieniona wtedy na kościół funkcjonowała wcześniej jako sala reprezentacyjna prefekta miasta.

Kilkadziesiąt lat później, przypuszczalnie niedługo po podboju Italii przez Bizancjum, na forum pojawił się kolejny kościół, Santa Maria Antiqua, poświęcony wewnątrz budowlu u podnóża Palatynu, będącej już prawdopodobnie częścią kompleksu pałacowego<sup>48</sup>. Jego wnętrze bogato zdobiły malowidła ściennie. W VI wieku powstawały też na forum mniejsze kaplice, np. oratorium Czterdziestu Męczenników w pobliżu kościoła Santa Maria Antiqua czy też oratorium świętych Sergiusza i Bachusa przy łuku Septymiusza Sewera<sup>49</sup>. Transformacja była kontynuowana w kolejnych wiekach, np. w pierwszej połowie VII wieku budynek kurii został zmieniony w kościół św. Adriana<sup>50</sup>.

W przypadku wszystkich tych konwersji zmieniających kulturowy charakter przestrzeni forum uwagę zwraca daleko posunięta niechęć do przemiany pogańskich

<sup>45</sup> R. Krautheimer, *Rome: Profile...*, s. 70-71.

<sup>46</sup> L. Spera, *La cristianizzazione del Foro romano e del Palatino: Prima e dopo Giovanni VII*, [w:] *Santa Maria Antiqua tra Roma e Bisanzio*, red. M. Andaloro, G. Bordini, G. Morganti, Milano 2016, s. 103.

<sup>47</sup> D. Watkin, *The Roman Forum*, Cambridge 2009, s. 107-112.

<sup>48</sup> M. Maskarinec, *City of Saints: Rebuilding Rome in the Early Middle Ages*, Philadelphia 2018, s. 38-39.

<sup>49</sup> *Tamże*, s. 40.

<sup>50</sup> D. Watkin, *The Roman Forum...*, s. 116.

świątyni w chrześcijańskie miejsca kultu. W całym Rzymie pierwszą pogańską świątynię zmieniono w kościół dopiero na początku VII wieku (Panteon przemianowany na kościół św. Marii Panny od Męczenników)<sup>51</sup>. Na forum sytuacja taka miała miejsce dopiero w XI wieku, gdy świątynię Antonina i Faustyny zamieniono w kościół św. Wawrzyńca<sup>52</sup>. Zaś wszystkie pozostałe, liczne świątynie na forum nie znalazły nowego przeznaczenia i popadły w ruinę.

Jest to cecha charakterystyczna tej transformacji. Obiekty będące dziedzictwem wcześniejszych czasów pogańskich zostały przebudowane i ponownie udekorowane oraz stały się widocznymi znakami dominacji chrześcijaństwa. Proces takiej transformacji przeszły jednak jedynie budowle świeckie. Inne konstrukcje pozostały przykładami niewygodnego dziedzictwa, którego obecność w przestrzeni schryścianizowanego forum wciąż była problematyczna.

## PODSUMOWANIE

Podejście chrześcijan do dziedzictwa kulturowego wcześniejszych epok zmieniało się więc, jak to zostało wyżej przedstawione, z biegiem czasu. Zmianie ulegał intelektualny stosunek do kulturalnej spuścizny pogańskiego antyku jako całości, jak również koncepcje na temat tego, jak obiekty tego dziedzictwa powinny być wykorzystywane w nowej rzeczywistości społecznej. Zasadnicze nastawienie pozostawało przez dłuższy czas ambiwalentne, lecz ewoluowało w kierunku pozytywnej oceny i próby włączenia elementów kultury klasycznej do szeroko pojmowanej kultury chrześcijańskiej.

Obiekty materialne zaliczane do pogańskiego dziedzictwa początkowo były przez chrześcijan kontestowane i próbowano w jak największym stopniu ograniczyć ich oddziaływanie na przestrzeń publiczną. Z czasem jednak chrześcijanie przestali postrzegać w tych obiektach religijne lub symboliczne zagrożenie i zaczęli dostrzegać ich wartość jako dziedzictwa kulturowego świadczącego o długich dziejach Rzymu. W związku z tym nasiliły się dążenia do tego, by elementy tego dziedzictwa w pewnym stopniu „schryścianizować” i włączyć do ówczesnej kultury chrześcijańskiej.

Pogańskie dziedzictwo odegrało zatem dwie znaczące role w procesie kształtowania się chrześcijańskiej narracji w Rzymie. W początkowym etapie służyło jako zbiór elementów obcych, zagrażających nowemu porządkowi, a przez to wykorzystywane było do wewnętrznej konsolidacji społeczności chrześcijańskiej. Później zaś dziedzictwo czasów pogańskich, po odpowiednim dostosowaniu, pomagało stworzyć dla rzymskiego chrześcijaństwa solidny fundament opierający się na długiej historii i tradycjach. Działania te zakończyły się sukcesem, ponieważ klasyczny antyk, mimo pogańskich konotacji, został trwale wpisany w model kulturowy zachodniego chrześcijaństwa.

<sup>51</sup> R. Krauthheimer, *Rome: Profile...*, s. 72.

<sup>52</sup> D. Watkin, *The Roman Forum...*, s. 119.

## BIBLIOGRAFIA

- Barnes T., *Zosimus*, [w:] *Late Antiquity: A Guide to the Postclassical World*, red. G.W. Bowersock, P. Brown, O. Grabar, Cambridge 1999.
- Chenault R., *Beyond Pagans and Christians: Politics and Intra-Christian Conflict in the Controversy over the Altar of Victory*, [w:] *Pagans and Christians in Late Antique Rome: Conflict, Competition, and Coexistence in the Fourth Century*, red. M.R. Salzman, M. Sághy, R.L. Testa, New York 2016, <https://doi.org/10.1017/CBO9781316274989.003>.
- Chenault R., *Statues of Senators in the Forum of Trajan and the Roman Forum in Late Antiquity*, „The Journal of Roman Studies” 2012, vol. 102, s. 103-132, <https://doi.org/10.1017/S0075435812000020>.
- Creighton O., *Contested Townscapes: The Walled City as World Heritage*, „World Archaeology” 2007, vol. 39, nr 3, s. 339-354, <https://doi.org/10.1080/00438240701464822>.
- Deichmann F., *Die Spolien in der spätantiken Architektur*, München 1975.
- Fischer S., Lejdegård H., Victor H., *The Fall and Decline of the Roman Urban Mind*, [w:] *The Urban Mind: Cultural and Environmental Dynamics*, red. J. Sinclair i in., Uppsala 2010.
- Gwynn D., *The „End” Of Roman Senatorial Paganism*, [w:] *The Archaeology of Late Antique „Paganism”*, red. L. Lavan, M. Mulryan, Leiden–Boston 2011, <https://doi.org/10.1163/22134522-90000155>.
- Hansen M., *The Eloquence of Appropriation: Prolegomena to an Understanding of Spolia in Early Christian Rome*, Rome 2003.
- Heather P., *410 and the End of Civilisation*, [w:] *The Sack of Rome in 410 AD: The Event, its Context and its Impact. Proceedings of the Conference Held at the German Archaeological Institute at Rome, 04-06 November 2010*, red. J. Lipps, C. Machado, P. Von Rummel, Wiesbaden 2013.
- Hendrix H., *Thessalonica, Thessalonians*, [w:] *Encyclopedia of Early Christianity*, red. E. Ferguson, New York–London 1990.
- Kalas G., *The Restoration of the Roman Forum in Late Antiquity: Transforming Public Space*, Austin 2015, <https://doi.org/10.7560/760783>.
- Keresztes P., *From the Great Persecution to the Peace of Galerius*, „Vigiliae Christianae” 1983, nr 37(4), s. 379-399, <https://doi.org/10.1163/157007283X00241>.
- Krauthheimer R., *Rome: Profile of a City, 312-1308*, Princeton 1980.
- Lim R., *Christian Triumph and Controversy*, [w:] *Late Antiquity: A Guide to the Postclassical World*, red. G.W. Bowersock, P. Brown, O. Grabar, Cambridge 1999.
- Marrou H.I., *Zmierzch Rzymu czy późna starożytność? III-VI wiek*, przeł. M. Węcowski, Warszawa 1997.
- Maskarinec M., *City of Saints: Rebuilding Rome in the Early Middle Ages*, Philadelphia 2018, <https://doi.org/10.9783/9780812294958>.
- Ożóg M., *Kościół starożytny wobec świątyń oraz posągów bóstw*, Kraków 2009.
- Pawlak M., *Rzymski Zachód w latach 395-493*, [w:] *Świat rzymski w V wieku*, red. R. Kosiński, K. Twardowska, Kraków 2010.
- Pohlsander H., *The Emperor Constantine*, London 2004.



- Pohlsander H., *Victory: The Story of a Statue*, „Zeitschrift für Alte Geschichte” 1969, nr 18(5), s. 588-597.
- Reale G., *Historia filozofii starożytnej*, t. 4: *Szkoły epoki Cesarstwa*, przeł. E.I. Zieliński, M. Podbielski, Lublin 2012.
- Saradi-Mendelovici H., *Christian Attitudes toward Pagan Monuments in Late Antiquity and Their Legacy in Later Byzantine Centuries*, „Dumbarton Oaks Papers” 1990, vol. 44, s. 47-61, <https://doi.org/10.2307/1291617>.
- Spera L., *La cristianizzazione del Foro romano e del Palatino: Prima e dopo Giovanni VII*, [w:] *Santa Maria Antiqua tra Roma e Bisanzio*, red. M. Andaloro, G. Bordi, G. Morganti, Milano 2016.
- Symmachus A., *Spór o ołtarz Wiktorii w Kurii Rzymskiej. List 72 i 73 świętego Ambrożego, biskupa Mediolanu, oraz Trzecia Mowa Symmachusa, prefekta Miasta Rzymu*, przeł. P. Nowak, Poznań 2005.
- Szoka A., *Poganie w świecie rzymskim w IV wieku*, [w:] *Świat rzymski w IV wieku*, red. P. Filipczak, R. Kosiński, Kraków 2015.
- Tunbridge J., Ashworth G., *Dissonant Heritage: Managing the Past as a Resource in Conflict*, Chichester 1996.
- Twine K., *The City in Decline: Rome in Late Antiquity*, „Middle States Geographer” 1992, vol. 25, s. 134-137.
- Vera D., *Symmachus*, [w:] *Late Antiquity: A Guide to the Postclassical World*, red. G.W. Bowersock, P. Brown, O. Grabar, Cambridge 1999.
- Watkin D., *The Roman Forum*, Cambridge 2009.

---

**Michał KUŹMIŃSKI** – absolwent archeologii i student kulturoznawstwa. Od 2020 roku doktorant w Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych UW, gdzie przygotowuje pracę na temat transformacji miejskiej przestrzeni publicznej na przykładzie Forum Romanum w późnym antyku. Uczestnik różnych wykopalsk krajowych i zagranicznych, m.in. w Rosji, Kosowie i na Cyprze. Stypendysta Fundacji Roberta Andersona w Londynie.